

## PASTORALNA ODPOWIEDŹ KOŚCIOŁA NA *FAMILIARIS CONSORTIO*

Dokładnie 30 lat temu, 22 listopada 1981 r., została opublikowana adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym: *Familiaris consortio*<sup>1</sup>. I niemalże od momentu ukazania się została okrzyknięta *magna carta* duszpasterstwa rodzin.

Adhortacja jest owocem nie tylko refleksji i przemyśleń bł. Ojca Świętego Jana Pawła II, ale również Synodu Biskupów, który odbył się w Rzymie, w dniach od 26 września do 25 października 1980 r. Natomiast bezpośrednim bodźcem, który niejako skłonił Jana Pawła II do zwołania synodu poświęconego małżeństwu i rodzinie, a potem napisania *Familiaris consortio*, było przekonanie, że rodzina to ogromne dobro nie tylko dla Kościoła, ale także dla całej ludzkiej społeczności. Z drugiej strony papież dostrzegał trudności, z jakimi borykają się małżeństwa i rodziny, a także niebezpieczeństwa, na jakie są one narażone. Chciał więc tym swoim dokumentem wesprzeć i umocnić rodziny, które są wierne założeniom Stwórcy, a tym rodzinom, które się pogubiły, pomóc znaleźć właściwe rozwiązanie: „Kościół, świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy; i tym, którzy niesłusznie napotykają na przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny. Podtrzymując pierwszych, oświecając drugich i wspierając tych, którym stwarzane bywają trudności, Kościół pragnie służyć każdemu człowiekowi, zatroskanemu o losy małżeństwa i rodziny” (FC 1).

Ojcu Świętemu zależało, aby adhortacja miała charakter duszpasterski. O to zresztą, jak sam pisał, prosili go Ojcowie synodalni: „i jednomyślnie prosili, abym wobec całej ludzkości wypowiedział żywe zainteresowanie Kościoła sprawą rodziny oraz udzielił potrzebnych wskazań dotyczących nowych zadań pasterskich w tej podstawowej dziedzinie życia ludzkiego i kościelnego” (FC 2). Mamy więc dokument, który wyznacza zadania do realizacji. Warto więc zastanowić się, jak przebiega wypełnianie zawartych w nim rad i poleceń związanych z duszpasterstwem rodzin.

Jestem ogromnie wdzięczny władzom Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a w sposób szczególny ks. dr. hab. Antoniemu Bartoszkowi, kierownikowi Zakładu Nauk o Rodzinie Wydziału Teologicznego, za zorganizowanie tego sympozjum

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Watykan 1981 [odtąd cyt. FC].

poświęconego *Pięknu życia rodzinnego. W 30. rocznicę ogłoszenia adhortacji „Familiaris consortio”* i powierzenie mi tematu *Pastoralna odpowiedź Kościoła na „Familiaris consortio”*.

## 1. CEL DUSZPASTERSTWA RODZIN

Zadania, o których mówił papież na samym początku *Familiaris consortio*, wypływają – z jednej strony – z fundamentalnej zasady, jaką jest zamysł samego Pana Boga odnośnie do małżeństwa i rodziny zawarty już w akcie stwórczym – a z drugiej strony – z konkretnych warunków, w których przyszło nam żyć. Możemy powiedzieć, że celem duszpasterstwa rodzin jest głoszenie i poznawanie planu Pana Boga oraz pomaganie człowiekowi, tak aby ten zamysł mógł w całości zrealizować. I jest to duszpasterstwo priorytetowe.

Dla duszpasterstwa rodzin, także tego w Polsce, bardzo ważne jest więc rozpoznanie warunków, w jakich przyszło żyć małżonkom i całym rodzinom. Jan Paweł II ujął to tak: „Z uwagi na to, że Boży plan względem małżeństwa i rodziny dotyczy mężczyzny i kobiety w konkretnej codzienności ich bytowania w określonych sytuacjach społecznych i kulturowych, Kościół chcąc spełnić swoją posługę, musi dołożyć starań, aby poznać stosunki, w których urzeczywistnia się dzisiaj małżeństwo i rodzina” (FC 4). Szczególnie ważne dla duszpasterstwa, co Ojciec Święty podkreśla w *Familiaris consortio*, jest rozpoznawanie i ukazywanie niebezpieczeństw, zwłaszcza tych powszechnie lansowanych: „Nierzadko się zdarza – pisze papież – że mężczyźni i kobiety w ich szczerym i dogłębnym poszukiwaniu odpowiedzi na codzienne i trudne problemy życia małżeńskiego i rodzinnego przedkłada się wizje i kuszące propozycje, które w różny sposób zdradzają prawdę i godność osoby ludzkiej. Propozycje te często znajdują poparcie ze strony potężnej i rozgałęzionej sieci środków społecznego przekazu, które nieopatrzenie narażają na niebezpieczeństwo wolność i zdolność obiektywnej oceny” (FC 4). Warto tutaj postawić sobie pytanie, co my wiemy o sytuacji, w której żyje polska rodzina? Czy jesteśmy świadomi propozycji, jakie godzą w zdrową rodzinę?

## 2. NOWE ZAGROŻENIA STOJĄCE PRZED RODZINĄ

Na pewno bardzo przydatne jest posiadanie rzetelnych informacji od osób rządzących krajem na temat faktycznego stanu państwa i planowanych ustaw dotyczących rodziny. W 1998 r. został opracowany wielki ostatni *Raport o sytuacji polskich rodzin*. Niestety pomysł, choć dobry, okazał się jednorazowy. Następne ekipy rządzące nie tylko zrezygnowały z przygotowywania, choćby co kilka lat, podobnego opracowania, lecz także zlikwidowały urząd pełnomocnika rządu ds. rodziny, dzięki któremu tamten raport mógł się ukazać.

Jan Paweł II, analizując sytuację, w której żyje rodzina, porównuje ją do mieszaniny blasków i cieni (por. FC 6). Niestety, w ciągu 30 lat, jakie upłynęły od uka-

zania się adhortacji, wystąpiły nowe zjawiska w stosunku do tych wspomnianych w nr 6 *Familiaris consortio*, bądź też pogłębiły się te, które zostały w niej opisane. A negatywne aspekty tych zjawisk stanowią wyzwanie dla duszpasterstwa.

Wspomnijmy chociażby tzw. politykę *gender*, według której płeć, z jaką człowiek przychodzi na świat, nie ma znaczenia, natomiast najważniejsze jest to, kim *staje się* pod wpływem kultury, społeczeństwa, różnego rodzaju bodźców, chociażby natury psychicznej, i jakiego wyboru dokonuje pod ich wpływem. Może *stać się* np. homoseksualistą, lesbijką itd. Nie ma więc dwóch płci, tylko męskiej i żeńskiej. Niektórzy zwolennicy tej teorii wyliczają ich kilka lub nawet kilkanaście, co ma kolosalne konsekwencje: burzy fundament, na którym opiera się małżeństwo (jeden mężczyzna i jedna kobieta) oraz rodzina. Stąd też wywodzą się postulaty zrównania statusu związków osób tej samej płci z statusem małżeństw heteroseksualnych. Teoria ta powoduje też spore zamieszanie co do istoty małżeństwa i rodziny. Pojawiają się nowe definicje małżeństwa i rodziny, niekoniecznie oparte na trwałym związku jednego mężczyzny i jednej kobiety; ale np. jako związku osób niezależnie od tego, jakiej są płci.

Innym bardzo niepokojącym zjawiskiem jest rozwój rynku środków antykoncepcyjnych oraz wczesnoporonnych. Wiele współczesnych środków (nie możemy ich nazwać lekami, ponieważ płodność nie jest chorobą) antykoncepcyjnych ma również działanie wczesnoporonne, o czym często nie informuje się pacjentek. Tymczasem środki te działają antynidacyjnie, czyli nie pozwalają ludzkiemu zarodkowi zagnieździć się w ścianie macicy, co powoduje jego obumarcie. Martwi więc wzrost mentalności antykoncepcyjnej, brak poszanowania dla praw ustanowionych przez Stwórcę dotyczących przekazywania życia ludzkiego. Konsekwencją takiego sposobu myślenia są chociażby stosowanie sztucznego zapłodnienia czy też próby klonowania człowieka. To pierwsze jest coraz częstszą odpowiedzią medycyny na problemy z naturalnym poczęciem dziecka pojawiające się na wielką skalę, zwłaszcza w społeczeństwach wysoko rozwiniętych.

A cóż powiedzieć o prawie do adopcji dzieci przez związki tej samej płci albo o szerzącej się pladze rozwodów, ciągle zabijanych nienarodzonych dzieciach czy embrionach? Są to tylko niektóre aspekty, z którymi musi się zmierzyć duszpasterstwo Kościoła.

### 3. ODPOWIEDŹ KOŚCIOŁA NA NOWE ZAGROŻENIA

We współczesnych czasach przyzwyczailiśmy się, że to większość decyduje i określa, co należy czynić. Poglądy mówiące, że trzeba zaaprobować, a nawet zlegalizować jakieś zjawisko – tylko dlatego, że występuje w społeczeństwie i obejmuje określoną grupę osób – są nie do przyjęcia. W duszpasterstwie wyznacznikiem działania jest prawda. I to prawda pisana przez duże *P*, czyli Jezus Chrystus: „Kościół, idąc za Chrystusem, naucza prawdy, która nie zawsze jest zgodna z opinią większości. Słucha on głosu sumienia, a nie «siły», i w ten sposób broni ubogich

i pogardzanych. Docenia badania socjologiczne i statystyczne, o ile okazują się pożyteczne dla uchwycenia kontekstu historycznego, w którym ma on rozwijać działalność pasterską, i dla lepszego poznania prawdy; badania te nie mogą jednak być uważane za wyraz zmysłu wiary” (FC 5). Papież Paweł VI nauczał, że duszpasterstwo, aby było efektywne, musi być prowadzone w prawdzie. Odstępstwo od prawdy – to klęska dla duszpasterstwa.

Pamiętam, jak podczas mojej pracy w Papieskiej Radzie ds. Rodziny otrzymaliśmy wiadomość, że jeden z duszpasterzy – odnosząc się do powszechnie występującego zjawiska wspólnego życia na sposób małżeński przed ślubem – zaproponował, by uznać takie pożycie za przygotowanie do małżeństwa. Choćby nie wiem, jak wielka była skala tego zjawiska, to taki związek zawsze pozostanie w sprzeczności z nauczaniem Jezusa Chrystusa, czyli Prawdy. Więc już z tego powodu nie może być zaakceptowany w duszpasterstwie rodzin. Żadne argumenty nie zdołają umieścić związków przedmałżeńskich w Prawdzie Chrystusowej. Dziwi więc fakt, że akceptuje się tę formę współżycia międzyludzkiego, choć naukowcy, np. socjologowie, stwierdzają występowanie coraz większej liczby rozwodów, mimo pojawiania się coraz większej liczby związków przedmałżeńskich. Wniosek z tego taki, że nie w pożyciu przedmałżeńskim należy szukać drogi do szczęśliwego małżeństwa. Reasumując: coś, co jest niezgodne z zamysłem Bożym, nie może być stosowane w duszpasterstwie, także tym ukierunkowanym na małżeństwo i rodzinę.

Powiedzieliśmy więc, że duszpasterstwo rodzin musi bazować na zamysłu Bożym i w niczym nie może od niego odbiegać. Jan Paweł II przedstawił tę fundamentalną prawdę, która obowiązywała, obowiązuje i będzie obowiązywać podczas całej działalności Kościoła. Temu zagadnieniu poświęcona jest też cała druga część *Familiaris consortio*, która nosi tytuł: *Zamyśl Boży względem małżeństwa i rodziny*. Do tego zagadnienia papież powraca także w innych częściach adhortacji. Na przykład znajdujemy teksty przedstawiające małżeństwo i rodzinę jako komunie osób, a w części trzeciej paragrafy mówiące, co jest zasadą i mocą tejże komunii (FC 18), że stanowi ona niepodzielną jedność (FC 19) i jest nierozzerwalna (FC 20).

Duszpasterstwo rodzin ze swoimi różnorodnymi działaniami musi być tak ukształtowane, by ukazywało, czym są w planie Bożym małżeństwo i rodzina oraz w jaki sposób to osiągać. Jan Paweł II wyjaśnia to tak: „Głosząc Słowo Boże, Kościół objawia rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość, to, czym ona jest i czym powinna być wedle zamysłu Pana” (FC 49). Weźmy pod uwagę chociażby katechezy przedmałżeńskie, sposób ich prowadzenia. Ile czasu przeznaczają się na nich na głoszenie zamysłu Bożego? Na pewno jest jeszcze dużo do zrobienia w tym względzie. A jak wygląda głoszenie zamysłu Pana dla osób, które już żyją w związku małżeńskim? Czy w duszpasterstwie tłumaczy się, że miłość małżeńska ma swój fundament w Bogu, że miłość Boża zawsze wierna staje się wzorem więzów wiernej miłości, jakie powinny łączyć małżonków, że więź ich miłości staje się obrazem i znakiem Przymierza łączącego Boga z Jego ludem (por. FC 12)? Czy małżonkowie zdają sobie sprawę, że mają być znakiem miłości Chrystusa do

Kościół, czy są świadomi wynikających stąd zadań? Przyjęcie tej prawdy wymaga wiary, co jest kolejnym wyzwaniem dla duszpasterstwa.

Zamysł Boży nie tylko określa, czym jest rodzina, ale także zadania, jakie ma ona realizować: „W zamysłu Boga Stworzyciela i Odkupiciela rodzina odkrywa nie tylko swoją «tożsamość», to czym «jest», ale również swoje «posłannictwo», to, co może i powinna «czynić»” (FC 17). Jan Paweł II zwraca się do rodzin z apelem, który określa cel całego życia rodzinnego: „Rodzino, «stań się» tym, czym «jesteś!»” (FC 17). Duszpasterstwo rodzin musi na różne sposoby wspierać i umacniać rodzinę chrześcijańską, aby stawała się tym, czym jest. Kościół dokonuje tego także poprzez sprawowanie sakramentów świętych (por. FC 49). Nowością adhortacji o zadaniach rodziny jest choćby to, że po raz pierwszy ukazuje ona rodzinę jako wspólnotę włączoną w kapłańską, prorocką i królewską misję Chrystusa i Kościoła. Rodzina staje się więc Kościołem domowym, miejscem, gdzie liturgia znajduje swoje przedłużenie i dopełnienie. Jest też wspólnotą ewangelizowaną i ewangelizującą, zarówno w swoim wnętrzu, jak i w odniesieniu do innych rodzin. Wreszcie poprzez służbę życiu uczestniczy w misji Chrystusa, dla którego królować oznacza służyć.

W *Familiaris consortio* Jan Paweł II zwraca uwagę także na pracowników duszpasterstwa rodzin. Wyróżnia on wśród nich dwie podstawowe grupy. Pierwsza – to sama rodzina, druga – to wszyscy pozostali pracownicy: biskupi i kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz specjaliści świeccy. Papież jednocześnie zachęca, aby rodzina doświadczona starała się służyć pomocą młodym małżonkom, przede wszystkim poprzez swoje świadectwo miłości i wiary: „Niech młodzi małżonkowie umieją serdecznie przyjąć i rozumnie ocenić dyskretną, delikatną i wielkoduszną pomoc innych małżeństw, które już od dawna przeżywają doświadczenia małżeństwa i rodziny” (FC 69). Równocześnie nakreśla cele, jakie Kościół powinien wypełniać w stosunku do młodych małżeństw: „Kościół powinien następnie, w działalności duszpasterskiej na rzecz młodych rodzin, zająć się ze szczególną troską wychowaniem ich do życia w miłości małżeńskiej z wielkim poczuciem odpowiedzialności wobec jej wymagań komunii i służby życiu, jak również w godzeniu intymności życia domowego ze wspólną i wielkoduszną pracą dla budowania Kościoła i społeczeństwa ludzkiego (...)” (FC 69). Ponadto dodaje (...) Kościół będzie blisko rodziców, by przyjęli swoje dzieci i kochali je jako dar otrzymany od Tego, który jest Panem życia” (FC 69).

I chociaż mamy poradnie życia rodzinnego, w których pracują także małżeństwa – to uważam, że taki sposób prowadzenia działalności duszpasterstwa, jaki został nakreślony w adhortacji, ciągle czeka na pełną realizację, zarówno jeśli chodzi o wsparcie typu rodzina – rodzinie, jak i w zakresie towarzyszenia młodym ludziom zaraz po ślubie.

Ojciec Święty prosi również, aby sami małżonkowie angażowali się w duszpasterstwo rodzin, dając świadectwo poszanowania praw związanych z przekazywaniem życia ludzkiego, ustanowionych przez Stwórcę a wyłożonych przez Kościół,

zwłaszcza w encyklice Pawła VI *Humanae vitae*. Chodzi szczególnie o stosowanie naturalnych metod poczęcia: „Cenne świadectwo mogą i powinni tu dać ci małżonkowie, którzy poprzez wspólne podjęcie okresowej wstrzeźliwości doszli do bardziej dojrzałej odpowiedzialności osobistej wobec miłości i wobec życia” (FC 35). Sprawa dotycząca przekazywania życia jest tak ważna – a jednocześnie patrząc na świat, tak poważna – że Jan Paweł II zwrócił się z apelem do teologów: „Dlatego też, wraz z Ojcami Synodu, uważam za mój obowiązek zwrócić się z usilnym wezwaniem do teologów, aby jednocząc swoje wysiłki we współpracy z hierarchicznym Magisterium, starali się coraz lepiej naświetlać podstawy biblijne tej nauki, jej motywacje etyczne i racje personalistyczne. Dzięki temu, będzie możliwe w kontekście organicznego wykładu przedstawić naukę Kościoła, dotyczącą tego ważnego tematu, w sposób naprawdę dostępny wszystkim ludziom dobrej woli, ułatwiając coraz jaśniejsze i głębsze jej zrozumienie. W ten sposób zamysł Boży będzie mógł być coraz pełniej urzeczywistniany dla zbawienia człowieka i dla chwały Stwórcy” (FC 31).

*Familiaris consortio* ukazuje płciowość w kontekście komunii osób. A osoba ludzka – to jedność duszy i ciała, istota stworzona na obraz i podobieństwo samego Boga. Akt małżeński ujęty jest więc w tym kontekście jako całkowity dar z siebie jednej osoby dla drugiej. Dlatego antykoncepcja nie tylko godzi w osobę, ale również przeciwstawia się komunii osób. Stąd jedyną właściwą alternatywą pozostają metody naturalne, które nie eliminują zdolności danej przez Stwórcę osobie ludzkiej do przekazywania życia. Kościół wspiera badania nad metodami naturalnymi. Warto tutaj wspomnieć poparcie dla Instytutu Pawła VI i doktora Thomasa Hilgersa, twórcy naprotechnologii. Jest to, jak wiemy, metoda leczenia niepłodności, w której diagnostyka opiera się na niezwykle dokładnej obserwacji cyklu kobiety i wykonywaniu potrzebnych badań klinicznych w odpowiednich jego fazach. Nie byłoby to możliwe bez wcześniejszych badań służących rozwojowi naturalnych metod planowania rodziny, zwłaszcza bez wcześniejszego rozwoju metody Billingsów. Papieska Rada ds. Rodziny zorganizowała w 1992 r. kongres dotyczący metod naturalnych i wydała akta zatytułowane *The Natural Methods for the Regulation of Fertility: the Autentic Alternative (Metodi naturali per la regolazione delle fertilità: l'alternativa autentica)*.

Według wizji Jana Pawła II rodzina powinna być aktywna w duszpasterstwie. Żeby jednak duszpasterstwo było jeszcze efektywniejsze, papież zachęca do jednoczenia się rodzin w grupy, organizacje, stowarzyszenia itd. (por. FC 72). I trzeba wspomnieć, że po opublikowaniu *Familiaris consortio* znacznie ożywiła się działalność tych wspólnot. Dzisiaj można powiedzieć, że stowarzyszenia rodzinne i *pro life* są jednymi z najprężniejszych organizacji w Kościele.

Jak poprzednio wspomniano, jednym z niepokojących zjawisk dotyczących współczesnej rodziny jest plaga rozwodów. W Polsce mamy ich już przeszło 70 tys. każdego roku. Dlatego mówiąc o duszpasterstwie rodzin, koniecznie trzeba wspomnieć o przygotowaniu do małżeństwa. Jego realizację adhortacja dzieli na

trzy etapy: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie. Każdy z etapów zawiera cele i treści, które są w niej wymienione (por. FC 66). Papież sam przyznaje, że to ogólny zarys i prosi, aby konferencje episkopatów poszczególnych krajów uszczegółowiły tematy, metody oraz czas trwania przygotowania do małżeństwa. Trzeba powiedzieć, że poszczególne konferencje opracowały tego typu *dyrektorium*, w Polsce w 2003 r. Jest to więc ważna odpowiedź na *Familiaris consortio*, choć do ideału jeszcze daleko, bowiem Jan Paweł II widział przygotowanie do małżeństwa jako pogłębienie wiary: „Już samo przygotowanie do chrześcijańskiego małżeństwa stanowi jakby drogę wiary: pojawia się bowiem jako uprzywilejowana sposobność dla narzeczonych odkrycia na nowo i pogłębienia wiary otrzymanej na chrzcie świętym i umocnionej chrześcijańskim wychowaniem” (FC 51). My często na spotkaniach przedmałżeńskich dużo czasu poświęcamy aspektom prawnym, medycznym i psychologicznym, a mniej na pogłębianie wiary. Natomiast na pochwałę zasługuje zaangażowanie się małżeństw w przygotowanie bliższe.

Wielka liczba rozwodów powoduje, że coraz więcej osób i par znajduje się w sytuacjach, które są określane w adhortacji jako trudne lub nieprawidłowe. Chodzi tu z jednej strony o świadomie wybrane konkubiny czy też „małżeństwa na próbę”, z drugiej o osoby po rozwodzie, zarówno te, które pozostają samotne jak i te, które weszły w powtórne, niesakramentalne związki. W duszpasterstwie rodzin dużo zrobiono i robi się nadal dla tych osób. Organizowane są dla nich między innymi spotkania oraz rekolekcje, a także tworzy się ich wspólnoty. Jednocześnie przygotowuje się w seminariach przyszłych duszpasterzy, poruszając zagadnienia i rozwiązania niektórych problemów w oparciu o *Familiaris consortio*.

Papież, w trosce o odpowiednie przygotowanie osób pracujących dla duszpasterstwa rodzin, powołał w 1981 r. Instytut Studiów nad Małżeństwem i Rodziną przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, który nosi jego imię. To właśnie tego typu instytuty, wydziały czy zakłady naukowe, chociażby taki jak ten w Katowicach, przygotowują fachowców w zakresie duszpasterstwa rodzin.

Wizja rodziny oraz jej zadania przedstawione w adhortacji *Familiaris consortio* pobudziły refleksję teologiczno-pastoralną. Zresztą o nią prosił sam papież: „Z tego względu zgodny wysiłek teologów, czerpiący natchnienie z opartej na pełnej przekonania wierności Magisterium, które jest jedynym autentycznym przewodnikiem Ludu Bożego, jest szczególnie pilny również z racji wewnętrznego powiązania pomiędzy doktryną katolicką na ten temat a wizją człowieka jaką Kościół ukazuje: wątpliwości lub błędy dotyczące dziedziny małżeństwa lub rodziny powodują poważne zaciemnienie całej prawdy o człowieku w sytuacji kulturowej i tak już często niejasnej i pełnej sprzeczności. Wkład w wyjaśnianie i pogłębianie nauki, będący powołaniem i właściwym zadaniem teologów, ma ogromną wartość i stanowi szczególnie cenną posługę wobec rodziny i ludzkości” (FC 31). Te opracowania – to także odpowiedź na adhortację.

## ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie możemy powiedzieć, że adhortacja *Familiaris consortio* wyznaczyła duszpasterstwu rodzin nowe liczne kierunki działania i przyczyniła się wydatnie do jego rozwoju. Niektóre z tych kierunków są już podejmowane od wielu lat, inne dopiero torują sobie drogę we współczesnym duszpasterstwie, są wreszcie i takie, które dopiero domagają się podjęcia i realizacji. Trzydzieści lat, jakie niebawem upłynie od wydania tego dokumentu, to z jednej strony czas intensywnego działania Kościoła w kierunku wprowadzania w życie jego zaleceń, z drugiej – jak się okazuje – okres zbyt krótki, by całe bogactwo jego treści przekuć w duszpasterską rzeczywistość.

### RIASSUNTO

#### **Respuesta pastorale della Chiesa alla *Familiaris consortio***

Nata 30 anni fa l' esortazione *Familiaris Consortio* ben presto è stata riconosciuta come la *magna carta* per la pastorale delle famiglie. Nella prima parte, ove sono descritti le ombre e lo splendore della famiglia, si richiama ad una ricerca e una conoscenza di tutte queste realtà famigliari che incidono sulla famiglia d' oggi.

Alcuni fenomeni come ad esempio la politica del gender, la diffusione dei contraccettivi e quelli di carattere abortivo e la crescita delle tendenze di prosvillupo si prospettano come le sfide essenziali per la pastorale d' oggi. In questo contesto è necessario che il servizio pastorale della Chiesa per le famiglie poggia sul fondamento della verità che è Gesù Cristo. I soggetti di questa pastorale sono in prima linea le famiglie, ma anche la comunità della Chiesa, le persone consacrate ed i laici. Tra gli elementi fondamentali della pastorale per le famiglie ci sono tra l'altro: la cura per una preparazione adeguata dei giovani al matrimonio, la promozione dei metodi naturali della procreazione, la naprotecnologia, diverse iniziative *pro life*, ed anche un rafforzamento delle strutture di ricerca al servizio del matromonio e la famiglia, ad es. i diversi tipi di studi sulla famiglia.

Parole chiavi: matrimonio, famiglia, la pastorale delle famiglie, gender, divorzio, contraccettivi